Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 4 października 1929 Nr. 39.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 4 października 1929 Nr. 39.

TREŚĆ NUMERU:

Nadal nie można mówić o poprawie konjunktury gospodarczej.

Ostatnie sprawozdanie Instytutu dla badania konjunktury było przez opinję publiczną zrozumiane jako zapowiedź dalszego pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Interpretowano, że nawet Instytut dla badania konjunktury, który zawsze daleki był od pesymizmu, doszedł w swem ostatniem sprawozdaniu do przekonania, że grozi nam pogorszenie konjunktury.

Aby nie dopuścić, by utrwaliło się w opinji kraju przekonanie, że Instytut dla badania konjunktury przeszedł do obozu pesymistów konjunkturalnych, ogłosił dyrektor Instytutu dla badania konjunktury za pośrednictwem PAT-a komentarz do ostatniego sprawozdania Instytutu. W rozmowie z przedstawicielem PAT-a stwierdził p. prof. Lipiński, że trwająca obecnie łagodna recesja, czyli ruch wsteczny konjunktury, przekształci się wkrótce na następną fazę, z której rozpocznie się niebawem poprawa konjunkturalna i ewentualnie nowe ożywienie.

Zdaniem p. prof. Lipińskiego, niema dotychczas żadnych objawów, któreby zwiastowały pogłębienie się istniejącej recesji gospodarczej, przeciwnie, należy oczekiwać zatrzymania się ruchu zwrotnego, t. zn., że najgorszy okres w obecnym cyklu gospodarczym został już przezwyciężony.

Możnaby na podstawie niektórych cyfr być zdania p. prof. Lipińskiego, możnaby na podstawie wzmożonych wpływów podatkowych, niskiego bezrobocia i wskaźnika naładunków kolejowych był zdania prof. Lipińskiego, że stoimy przed poprawą konjunktury. Ale cyfry te, a już najmniej wpływy podatkowe nie dają całokształtu obrazu naszego położenia gospodarczego. Wpływy podatkowe najmniej, bo zwiększone wpływy podatkowe nie pochodzą ze zwiększonych w roku bieżącym obrotów, lecz z ciągłego i ustawicznego naciskania śruby podatkowej. Natomiast widzimy, że ceny zboża są u nas w dalszym ciągu bardzo niskie. Nie zgadzamy się często z naszym doradcą p. Deweyem, ale rację ma, gdy twierdzi w swem ostatniem sprawozdaniu, że o konjunkturze w kraju decydują u nas, w kraju agrarnym, ceny zboża, i że trzeba zawsze w ocenianiu konjunktury liczyć się z cenami produktów rolnych.

Nie wolno zapominać, że narazie nie mamy dokąd pójść z naszem zbożem, że nietylko dla zboża naszego niema zbytu zagranicą, ale nawet nasion naszych nie mamy dokąd eksportować. Trudno dziś ulokować zagranicą wagon koniczyny po cenie bardzo niskiej. Mieliśmy tamtego roku bardzo wielki eksport towarów strączkowych, a przedewszystkiem fasoli, w tym zaś roku, mimo, że ceny są niższe o 50 proc. nie ma komu sprzedać jednego wagonu fasoli, bo Rumunja, Jugosławja i Węgry, które w ubiegłym roku miały nieurodzaj w artykułach strączkowych, mają w roku bieżącym hyperprodukcję w tych artykułach i biją nas na rynkach światowych.

Konsumcja zboża w kraju jest bardzo mała. Największy konsument w Polsce — wojsko prawie, że nie kupuje żyta i owsa, bo, wedle naszych informacyj, ma jeszcze znaczne zapasy z roku ubiegłego, musi więc przedewszystkiem zjeść rezerwy zbożowe, które znajdują się w magazynach. Dlatego nie dziw, że nawet po 18 zł. za 100 kg. owsa niem komu ten owies sprzedać.

Niema nikogo, ktoryby twierdził, że 18 zł. za kwintal owsa pokrywają koszta własne producenta — jakże można w tych warunkach, przy tak niskich cenach mówić, że stoimy przed poprawą konjunktury? Dwie trzecie ludności w kraju, to ludność rolnicza, — gdy ona pracuje ze stratą, bo nożyce cen są bardzo wielkie, gdy

Oświadczenie.

Oświadczam niniejszem, że 2 weksli na łączną kwotę zł. 371.—, które w dniu 31. VIII. br. zostały protestowane nie wykupiłem w dniu płatności z tego powodu, iż wręczyłem na ten cel gotówkę osobie trzeciej, która z obowiązku tego się nie wywiązała.

NATAN STNERNGART, kupiec w Krakowie, ul. Mostowa 3.

---

eksport produktów rolnych, a przedewszystkiem zboża jest bardzo mały, a konsumpcja w kraju jest bardzo znikoma, to trudno myśleć o poprawie konjunktury. Ponadto trzeba pamiętać, że kupiectwo, które normalnie przez udzielanie kredytu towarowego finansuje konsumpcję, jest tak złamane i wyczerpane, że ledwie się trzyma na powierzchni, — jakże można dziś twierdzić, że zbliżamy się do poprawy?

Zechce się może wskazać na jeden fakt, który tłumaczy się jako początek polepszenia się konjunktury, a mianowicie na wzrost wkładów w instytucjach bankowych. Ale zdaniem naszem wzrastające wkłady w bankach nie są identyczne z ustępującą ciasnotą pieniężną i kapitałową. Wzrastają u nas wkłady w bankach, bo nie angażuje się pieniędzy w interesach, i zamiast trzymać pieniądze u siebie w kasie, daje się chętnie do banku, bo to przynosi odsetki. Gdyby ożywił się ruch handlowy, mielibyśmy znowu bardzo wielką ciasnotę pieniężną.

Kto styka się ze życiem widzi zastój w obrotach handlowych, a normalnie powinien w jesieni rozpocząć się wielki ruch handlowy, transakcje powinny wzrastać. U nas natomiast mimo, że jesteśmy już dawno w okresie pożniwowym, nie zwiększyły się transakcje handlowe.

W normalnych warunkach jest jesień porą robienia i gromadzenia zapasów przez przemysł i handel. Przy tej drożyźnie pieniądza u nas, przy tem wysokiem obciążeniu podatkowem nie może się kupiec lub przemysłowiec angażować i robić znaczne zapasy, bo go odsetki i podatki zjadają. Gdybyśmy byli po radykalnej reformie podatkowej, bylibyśmy i my zdania, że możliwa jest w najbliższym czasie poprawa konjunktury. Ale jak długo obowiązuje obecny system podatkowy, to wykluczonem jest, aby nastąpiła kapitalizacja, a bez niej niema poprawy konjunktury.

Nie przeczymy, że kapitalizacja może wzróść, gdyby był znaczny przypływ kapitałów z zewnątrz. Możliwem jest, że po konferencji w Hadze, a właściwie po drugiej konferencji, która wkrótce ostatecznie ureguluje kwestje sporne na Zachodzie, rozpocznie się większy przypływ kapitałów do Europy. Gdyby nastąpiła do tego czasu u nas konsolidacja polityczna, możliwem jest, że nie ominie nas wtedy kapitał zagraniczny.

Zanim zaś i to nie nastąpi, to zdaje się nam, że nie można jeszcze mówić, że przechodzimy do fazy poprawy konjunktury.

Dr. F. Rotenstreich

Reforma podatkowa.

Na skutek interwencyj Centrali Związku Kupców i złożonych miarodajnym władzom memorjałów Ministerstwo skarbu nadesłało Zarządowi Centrali Związku Kupców powyższe pismo, którego dosłowną kopję przytaczamy:

Do Centrali Związku Kupców

w/m.

W odpowiedzi na memorjały W. Panów, złożone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz p. Ministrowi Skarbu, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż postulaty, zawarte w tych memorjałach, zostały podane do wiadomości Państwowemu Bankowi Rolnemu, Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Bankowi Polskiemu. Banki te, każdy w swoim zakresie, w swej polityce kredytowej uwzględniają, w miarę możności, potrzeby kredytowe handlu wogóle, a więc i handlu żydowskiego.

Ministerstwo Skarbu stwierdza pozatem, że opracowało już kilka projektów ustaw podatkowych, zmierzających do stopniowego zmniejszenia ciężarów podatkowych przemysłu i handlu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego od obrotu. Zostały również wydane zarządzenia w sprawie ulg w spłatach należności podatkowych, przyczem w indywidualnych wypadkach przyznawane są nawet daleko idące ulgi w zależności od położenia ekonomicznego płatników.

Naczelnik Wydziału:
W. Fabierkiewicz

Skargi, rozlegające się z obozu kupiectwa w Polsce, a skierowane do czynników miarodajnych w sprawie obciążenia podatkowego, dotychczas nie odniosły skutku. Z tem większem zadowoleniem kupiectwo przyjmuje pocieszającą nowinę, że Ministerstwo skarbu opracowało już kilka projektów ustaw podatkowych, które doprowadzić powinny do sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych między wszelkie warstwy ludności. Rekonstrukcja obecnie obowiązującego systemu podatkowego z usunięciem krzywd, które dzieją się kupiectwu, niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia kryzysu gospodarczego i przyspieszy tempo kapitalizacji naszego kraju. Życzyć sobie należy, by zapowiedziane reformy podatkowe były czemprędzej wprowadzone w życie, gdyż stosowanie dotychczasowych przepisów ustawy o podatku przemysłowym pozbawia kupiectwo niemal zupełnie kapitału obrotowego, uniemożliwia od szeregu lat powstanie jakichkolwiek rezerw, wywołuje rozgoryczenie i brak wiary w możliwość należytego rozwoju przedsiębiorstw handlowych.

W powyższem piśmie Ministerstwa skarbu jest także mowa o finansowaniu handlu przez banki państwowe. Warto tedy przytoczyć rezolucję, powziętą na ostatniem posiedzeniu Prezydjum Rady Naczelnej Zw. Kupiectwa Żydowskiego w Polsce, która brzmi:

Prezydjum Rady Naczelnej stwierdza anormalne i dla zdrowego rozwoju całego gospodarstwa społecznego szkodliwe upośledzenie handlu w dziedzinie kredytowej podkreślając stosowany w całej prawie Europie słu-

szny kierunek finansowania życia gospodarczego poprzez handel na inne dziedziny gspodarki, a nie odwrotnie, jak to się dzieje w Polsce.

Biorąc pod uwagę fatalną sytuację kredytową w handlu i zgubną zależność tegoż od wysokiej stopy dyskontowej rynku prywatnego, Prezydjum uważa za niezbędne:

1) rozszerzenie indywidualnych kredytów dla handlu w Banku Polskim w drodze kredytowania firm, cieszących się dobrą opinją na rynku, a nie posiadających bez pośredniego kredytu w B. P. dla przyczyn natury formalnej;

2) zasilenie kredytem istniejące i dobrze funkcjonujące spółdzielnie kredytowe kupieckie — w pierwszym rzędzie — żydowskie, odgrywające poważną rolę w obrocie wekslowym w większych skupieniach ludności;

3) umożliwienie handlowi indywidualnemu w drodze specjalnych zarządzeń korzystania z kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnym i PKO.

Miejmy nadzieję, że na skutek przekazania postulatów C. Z. K. bankom państwowym, na terenie tych banków nastąpią posunięcia, zmierzające do bardziej życzliwego i racjonalnego traktowania faktycznych potrzeb kredytowych handlu. *S.*

Czy nie jest już czas, aby położyć kres zwyczajowi targowania się i opustów w sklepach.

Istnieją w handlu drobnym i detalicznym zwyczaje głęboko zakorzenione, które *razić muszą* każdego myślącego kupca i konsumenta. Jednym z takich naleciałości handlu jest przykry *zwyczaj targowania się* klienteli. Pochodzi to z czasów, kiedy nieuczciwy kupiec, pozbawiony większej konkurencji był panem swego towaru i mógł *dowolnie jego cenę regulować*, licząc się z tem, iż klient, skazany tylko na niego, nie pójdzie do innego kupca. Tak więc z powodu braku wzgl. minimalnej podaży, popyt był wielki i ograniczony do skromnej ilości sprzedawców.

Czasy się jednak gruntownie zmieniły. Kupiectwo cierpi na hyperprodukcję sprzedających przy równoczesnem ubożeniu szeokich mas konsumentów. Wielka ilość sprzedających a zatem zwiekszona podaż powoduje — z natury rzeczy — spadek cen i konieczność dobijania jaknajniższego zysku kupca do własnej ceny nabycia, aby móc towar sprzedać i osiągnąć skromny zarobek.

Szerokie sfery naszych konsumentów, a zwłaszcza ludność wiejska i drobno-urzędnicza przyzwyczajone są jednak do uporczywego targowania się i uważają sobie za sukces, jeżeli zmuszą kupca do wydajnego zniżenia pierwpodanej ceny. Sukces ten jest jednak *złudny*, gdyż w rzeczywistości kupiec taniej mu nie sprzedał niżby to uczynił w wypadku nieistnienia zwyczaju targowania się i gdyby kupiec *już z góry* nie wiedział, że dany klient nie przyjmie do wiadomości podanej ceny.

Jest więc wina *obydwu stron*, zarówno kupca jakoteż odbiorcy, że ten pochodzący z dawnych czasów przeżytek, nieznany już obecnie na Zachodzie a napotykany jedynie w krajach niekulturalnego Wschodu i u nas częściowo istnieje.

Naogół jednak widać i w tym kierunku u nas poprawę. Tysiące firm, w których przed wojną zwyczaj opuszczania z ceny istniał, zastosowały się już do kulturalnych zwyczajów, wywiesiły tabliczki „stałe ceny" i zasady tej się trzymają. Gdyby zapytać tych kupców, czy żałują tej modyfikacji, na pewne spotkamy się z zapewnieniem, iż żałują, *że wcześniej tego nie uczynili*. Ileż bowiem kupiec oszczędza czasu, pracy, nerwów, gdy skrupulatnie obliczy swój skromny ale już konieczny zysk i z ceny już nie spuści. Początkowo może narażony będzie na ubytek klienteli, która dotychczas przyzwyczajoną była do uzyskiwania opustu, jednak, kiedy klient przekona się, że stała cena jest nienaruszalna, że ona równą jest — o ile nie niższą — ostatecznej cenie „wytargowanej" po długich polemikach w innym sklepie, natenczas na pewne będzie wolał zakupy swe czynić tam, gdzie mu ono o tyle będzie ułatwionem.

Wiadomo, że sklepy, znajdujące się w śródmieściu, bogato przyozdobione, utrzymujące personal dawno już zarzuciły ten orjentalny zwyczaj opuszczania z ceny, a mimo to nie można sobie wyobrazić, aby przy sprze-

Ostrzeżenie

Podaję do wiadomości, że znajduje się w obiegu szereg weksli, zaopatrzonych naszą pieczątką i dwoma nieczytelnymi podpisami pod pieczątką. Weksle te oddaje Komitetom niejaki Beno Lampel, zamieszkały w Krakowie ul. Lelewela 8. Ostrzegamy przed nabyciem tych weksli pod jakimkolwiekbądź tytułem, albowiem nasza pieczątka i nasze podpisy na nich są podrobione. Ewentualnie prosimy zwrócić się do nas o wyjaśnienie.

Inwalidzka Spółdzielnia dla Handlu i Przemysłu
z ogr. odp.
w BIELSKU.

dąży traciły lecz na pewne zarabiają i lepiej niż drobni sklepikarze, nie stosujący się do nowoczesnych form sprzedaży.

Powiedzieliśmy, iż „sukces opustu jest złudny". Klient bowiem, wytargowawszy się przez dłuższy czas, nigdy nie ma pełnego uczucia zadowolenia z uzyskanej zniżki ceny. Zawsze bowiem uważa kupca, który z ceny opuścił za nieuczciwego, który chciał „go nabrać" i jeżeli z jednej strony zadowolony jest ze swego zwycięstwa, to z drugiej nurtuje go przekonanie, że mógł *jeszcze taniej* towar nabyć, gdyby jeszcze więcej się targował.

To, co jest możliwem w jednej połowie ogółu sklepów naszych, musi wszak być wykonalnem i w drugiej części. Zależy to jednak *jedynie od kupca*, który musi w tym kierunku być wychowawcą odnośnej części konsumentów. Należy wreszcie zerwać ze zwyczajem liczenia zbyt wysokich cen, aby później w miarę wymowności, trick'ów konsumenta i własnych z ceny opuszczać. Należy wpoić w konsumenta przekonanie, że *cena podana jest ostateczną*, że targowanie się jest bezcelowem.

Rozumiemy to dokładnie, iż wprowadzenie tak radykalnej zmiany w zwyczaje handlowe uzależnione jest od stosowania jej *nie przez jednostkę* lecz *jaknajwiększy ogół kupiectwa*. Im więcej będzie kupców, sprzedających wedle stałych cen, tem bardziej wzrośnie w społeczeństwie przekonanie, że pozostała reszta to kupcy nieuczciwi, których należy unikać. Na długą metę zaś *nie może się utrzymać* kupiec, który otoczony konkurencją ściśle i z godziwym zyskiem kalkulującą, sprzedawać bedzie albo *bez zysku* wzgl. ze stratami albo też ze zyskiem zbyt wygórowanym. Konsument bowiem w tym ostatnim wypadku rychło się zorjentuje i *omijać go będzie*, a wówczas kupiec taki będzie zmuszony do zastosowania się do ogólnych zwyczajów i do zasady, że *kto pracuje ten musi zarabiać*.

Sprawa przez nas poruszona jest piekącą dla szeregu gałęzi handlu (manufaktura, konfekcja męska i damska, galanterja). Inne branże już zdołały zwyczaj ten radykalnie usunąć.

Byłoby więc wdzięcznem zadaniem naszych *organizacyj branżowych*, aby zainicjowały i energicznie przeprowadziły akcję w tym kierunku, aby uzdrowić zwyczaje handlowe, ułatwić bytowanie kupcowi a zarazem podnieść zaufanie społeczeństwa do uczciwości kupiectwa. *Dawid Bergmann.*

—o—

Czy egzekwowanie zaliczek kwartalnych p. podatku przemysłowego ma uzasadnienie ustawowe?

W ostatnich tygodniach władze skarbowe przystąpiły do egzekwowania *zaliczek na pod. przemysłowy* na rok 1929.

Przeprowadzenie egzekucji na te zaliczki łącznie z egzekucją na inne zaległości, albo też wyłącznie na zaliczki za rok 1929 powoduje odrazu dla płatnika wysokie *koszta egzekucyjne*, albowiem władze skarbowe zaliczają natychmiast po przeprowadzeniu egzekucji koszta egzekucyjne w wysokości 5 proc. od sumy egzekwowanej.

Tymczasem prowadzenie egzekucji na zaliczki i obciążanie płatników kosztami egzekucyjnemi *jest zupełnie bezpodstawne*. Wedle bowiem instrukcji dla organów egzekucyjnych, wydanej w maju 1926 roku przez Ministerstwo Skarbu, egzekucja nie może być prowadzoną *bez tytułu* egzekucyjnego. Tytułem egzekucyjnym zaś *są nakazy i wezwania* płatnicze.

Jeżeli więc władze skarbowe porwadzić chcą egzekucję dla ściągania zaliczek na pod. przemysłowy, to wobec tego, przedewszystkiem *stworzyć muszą tytuł egzekucyjny*, a więc wydany być musi nakaz płatniczy, albo wezwanie płatnicze. Oczywiście, iż władze skarbowe wydawać mogą tylko takie wezwania i nakazy płatnicze, których wydanie *przewidziane jest przez ustawę*. Jeżeli więc władze skarbowe chcą prowadzić egzekucję na zaliczki na pod. przemysłowy, musiałyby przed przeprowadzeniem egzekucji wydać jakieś w ustawie o pod. przemysłowym *uzasadnione* wezwanie płatnicze.

Ustawa o pod. przemysłowym w żadnem jednak ze swoich rozlicznych postanowień *nie przewiduje wydania jakiegoś nakazu płatniczego* na zaliczki na pod. przemysłowy, ani też nie przepisuje jakiegoś trybu postępowania na wypadek wydania takiego wezwania płatniczego.

Przepis art. 56 ustawy o p. podatku przemysłowym, normujący obowiązek opłacania zaliczek, opatrzony jest tylko *jedną sankcją*, a mianowicie, że płatnik, który nie zapłaci w terminie zaliczek zobowiązany jest po wymiarze podatku przemysłowego, (a więc w naszym wypadku po wymiarze pod. przemysłowego za rok 1929, który to wymiar nastąpi w ciągu roku 1930) od niezapłaconych zaliczek płatnych w roku 1929 *zapłacić należne* odsetki zwłoki. Stanowiska tego broni „Przegląd Kupiecki" na swoich łamach już od kilku lat.

Obecnie stanowisko to *poparte* zostało orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 22. XII. 1928 L. rej. 4778/25.

W orzeczeniu tem N. T. A. powiada wyraźnie, że niewpłacona w terminie zaliczka *nie jest zaległością podatkową*, co zdaniem N. T. A. wynika z postanowienia art. 56 ustawy o p. pod. przemysłowym wedle którego „od niewpłaconych w terminie kwot *zaliczek* pobierane będą

kary za zwłokę, *jak od zaległości podatkowych*".

Wynika więc z tego, że odsetki zwłoki mają być płacone *tak jak* od zaległości podatkowych, a więc *zaliczki same nie są zaległościami*, i gdyby zaległościami były, nie potrzebaby wcale postanowienia, że od niezapłaconych w terminie będą pobierane odsetki za zwłokę, *bo od wszystkich zaległości podatkowych opłaca się odsetki za zwłokę* na podstawie ustawy z 31 lipca 1924 bez żadnych specjalnych postanowień w poszczególnych ustawach podatkowych.

N. T. A. we wspomnianym wyroku powiada wyraźnie, „że obowiązek opłaty zaliczek poza sankcją ostatniego ustępu art. 56 (tj. odsetkami zwłoki) *żadnej innej* sankcji ustawowej nie posiada". W konsekwencji tego wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczki niezaopatrzone również sankcją karną z rozdziału VI. ustawy nie rodzi dla strony żadnego obowiązku".

Jasnem jest wobec tego, że prowadzenie egzekucji na zaliczki pod. przemysłowego jest *niedopuszczalne* i bezprawnem jest również obciążanie strony z tego tytułu *kosztami egzekucyjnemi*.

Należy więc obecnie odpowiedzieć na pytanie, *co ma uczynić płatnik, przeciwko któremu prowadzi egzekucję na zaliczki władza skarbowa.* Naszem zdaniem płatnik powinien wnieść podanie o *zastanowienie egzekucji*, a ewentualną odmowną odpowiedź władzy skarbowej winien płatnik *zaczepić rekursem* do II. instancji. Na odmowną odpowieź II. instancji może być tylko wniesiona skarga do N. T. A.

Należy się jednak spodziewać, że władze skarbowe stosownie do jednego z ostatnich okólników Min. Skarbu, *respektować będą* wspomniane wyżej *orzeczenie N. T. A.* i egzekucje na zaliczki na pod. przem. na podstawie przepisów ustawy domagać się osobnem

Także i w tych wypadkach, gdy płatnik nie chcąc narażać się na zapłatę odsetek zwłoki *uiści zaliczki*, może nap odstawie przepisów ustawy domagać się osobnem podaniem odpisania kosztów egzekucyjnych, wynoszących nieraz poważne sumy.

Dr. Z. Wasserberg

Komisje szacunkow dla wymiaru podatku dochodowego

na r. 1929 w Krakowie już urzędują.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Podatek obrotowy a transakcje eksportowe.

Skarżąca firma opiera swą argumentację przedewszystkiem na art. 76 ustawy o państwowym podatku pzemysłowym i dedukuje, że jeśli jej księgi handlowe nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne, to stanowią one dowód zupełny nietylko do wysokości obrotu, lecz także co do źródła, z którego ten obrót pochodzi, i że temsamem część obrotu, wykazanego jako eksport materjałów poza granice państwa, jest dostatecznie i bezspornio już samemi księgami handlowemi udowodniona. Ta argumentacja nie jest zgodna z treścią powyższego artykułu, który w odpowiednim ustępie (trzecim) głosi: Jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa, względnie komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

W konkretnym wypadku władza podatkowa przyjęła obrót ogólny w zeznanej wysokości, stwierdziła jednak zarazem, jak to wynika z urzędowego protokołu, że jakkolwiek księgi nie wykazują istotnych braków, to jednak nie dają one pełnego obrazu, ponieważ eksport nie jest prowadzony na oddzielnym rachunku i nie zdołano udowodnić faktu, że towar przekroczył granice Państwa.

Władza podatkowa, przyjmując tedy obrót ogólny w zeznanej wysokości a odmawiając ulg co do części obrotu, wykazanego w zeznaniu jako eksport, nie naruszyła postanowienia ustawowego, zawartego w artykule 3, p. 15 wzgl. art. 76 ust. 3 ustawy.

Ustawa bowiem zwalnia wprawdzie wedle art. 3 p. 15 od podatku eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów oraz gotowych wyrobów, jednak z tego przepisu bynajmniej nie wynika, aby na odnośnym podatniku nie ciążył obowiązek udowodnienia faktu eksportu co do każdej wysyłki.

Również nie zwalnia płatnika od obowiązku dostarczenia takiego dowodu przepis art. 94 ust. 3 p. I. ustawy, o ile na zasadzie tego przepisu Minister Skarbu zwolnił od podatku eksport surowców krajowych, jak w konkretnym wypadku — kopalniaków.

Skarżący usiłował zadeklarowany obrót z tranzakcyj eksportowych udowodnić dwoma zaświadczeniami urzędów celnych, mianowicie Urzędu w Łupkowie z dn.

5 maja 1926 r. oraz Urzędu w Zebrzydowicach z tejże samej daty, tudzież listami przewozowemi kolejowemi w ilości 13 sztuk z różnych dat 1925 r.

Otóż Komisja Odwoławcza oddalając odwołanie, zajęła stanowisko, że ani księgi handlowe, ani dokumenty nie udowadniają zadeklarowanych tranzakcyj eksportowych, czyli oceniła przedstawione dowody z wynikiem ujemnym dla skarżącego.

Ponieważ ocena dowodów jest obowiązkiem i przywilejem wyłącznym władzy orzekającej, przeto temsamem usuwa się kontrola tej oceny z pod rozpoznania Najwyższego Trybunału Administracyjnego jako sądowi instancji kasacyjnej, o ile nie jest ona wynikiem dowolności.

Tej atoli Najwyższy Trybunał Administracyjny w konkretnym przypadku dopatrzeć się nie mógł. Wspomniane bowiem zaświadczenia urzędów celnych stwierdzają jedynie, że pewne numerami określone wagony z ładunkami kopalniaków przeszły granicę celną, jednak nie podają ani ilości, ani wartości towarów, a ponadto zaświadczenie Urzędu w Zebrzydowicach wymienia, jako miejsce przeznaczenia, miejscowości, położone w Czechosłowacji.

Natomiast kolejowe listy przewozowe podają numery wagonów kolejowych, niewymienionych w przytoczonych zaświadczeniach celnych, a ponadto ujawniają jako nadawców Emanuela A. we Wrocławiu, a jako odbiorców różne kopalnie w Saksonji.

Księgi handlowe skarżącego nie ujawniają spornych tranzakcyj eksportowych, jak stwierdzają protokoły badania ksiąg, podpisane przez skarżącego bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jeżeli zatem Komisja Odwoławcza w tym stanie rzeczy na podstawie ofiarowanych dowodów nie nabrała przekonania o prawdziwości twierdzeń skarżącego, to Najwyższy Trybunał Administracyjny wbrew skardze nie mógł się dopatrzeć w postępowaniu Komisji ani obrazy przepisów formalnych, ani też obrazy prawa materjalnego.

Również chybiony jest zarzut skargi co do odmówienia ulgowej stawki 1% od reszty wykazanego obrotu, gdyż zarówno w myśl artykułu 7 lit. b, ustawy, jakoteż § 23 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym zniżone stawki podatkowe mogą być stosowane jedynie do obrotów samoistnych przedsiębiorstw handlowych, podczas gdy skarżący sami zakwalifikowali swe przedsiębiorstwo jako przedsiębiorstwo przemysłowe i nabyli świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa przemysłowego, a za tem wytwóczego (Wyrok N. T. A. z dnia 25. II. 1929 r. L. Rej. 2218/27 w sprawie Lejzora, Mozesa Schneebaumów i Mozesa Rosenthala w Dąbrówce Polskiej).

—o—

Komiwojażer — a świadectwo przemysłowe.

Dla uznania kogokolwiek za pomocnika podróżującego firmy, koniecznem jest ustalenie stałego stosunku służbowego osoby tej z firmą opłacającą podatek przemysłowy, wyrażonego w umowie najmu pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek firmy. Przygodne tylko stręczenie klijentów nie stanowi jeszcze przemysłu komiwojażerskiego. (Orzeczenie S. N. za Nr. II. S. 2. K. 354/29).

Sąd Najwyższy rozpatrując odwołanie N. od wyroku Sądu Okręgowego, skazującego za niewykupienie świadectwa przemysłowego wyjaśnił co następuje: Działalność zawodowa pomocnika podróżującego polega na szukaniu zbytu towarów swego mocodawcy poza siedzibą jego przedsiębiorstwa, okazywanie próbek, przyjmowanie zamówień na towary oraz ich sprzedaż na rachunek mocodawcy na podstawie wzorów, cenników itd. Działalność ta, będąca zajęciem przemysłowem, ulegającem podatkowi przemysłowemu w postaci obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, zależna jest od tego, czy firma, w imieniu i na rachunek której działa pomocnik podróżujący, opłaca podatek przemysłowy.

Dla uznania danej osoby za pomocnika-podróżującego jest tedy koniecznem ustalenie stałego stosunku służbowego pomiędzy opłacającą podatek przemysłowy firmą — a podróżującym. Stosunek służbowy winien być czyniony w umowie najmu pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek frmy.

Skoro zatem nie ustalono, aby podróżujący posiadał od danej firmy pełnomocnictwo, na podstawie którego jedynie mógł wykupić świadectwo przemysłowe, to nie może być on karany za niewykupienie świadectwa przemysłowego.

—o—

Projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych.

Ministerstw Robót Publicznych nadesłało Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych, celem wyrażenia opinji o dotyczącym projekcie.

W myśl tego projektu, koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw autobusowych udziela Minister Robót Publicznych, gdy przedsiębiorstwo ma być prowadzone na obszarze conajmniej trzech województw, jeżeli przedsiębiorstwo ma być wykonywane na obszarze dwóch województw, koncesji udziela Wojewódzka Władza administracji ogólnej, właściwa według miejsca siedziby przedsiębiorstwa, w porozumieniu z drugą interesowaną Wojewódzką Władzą. Związkom komunalnym oraz międzykomunalnym przysługuje prawo pierwszeństwa przed zgłaszającemi się współcześnie osobami prywatnemi do uzyskania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego na ich obszarze, z zastrzeżeniem dla nich na wypadek żądania prawa wyłączności, o ile to nie sprzeciwia się potrzebom miejscowym.

Koncesji udziela się na okres czasu nie dłuższy niż 10-cio letni. Wyjątkowo może być udzielona na okres 20-to letni, o ile koncesjonarjusz przyjmie na siebie obo-

wiązek pokrywania lub sfinansowania kosztów budowy, lub utrzymania drogi, po której komunikacja ma się odbywać.

Dalsze postanowienia projektu ustawy mówią o odpowiedzialności przedsiębiorców autobuswych i o taryfie jazdy. Koncesjonarjusz jest obowiązany stosować się ściśle do zatwierdzonej taryfy i zatwierdzonego rozkładu jazdy i nie wolno mu pobierać żadnych innych należytości, oprócz przewidzianych w zatwierdzonej taryfie. Zgodnie z obowiązującemi przepisami prawa cywilnego, jest obowiązany wynagradzać wszelkie szkody i straty, jakie powstać mogą w związku z eksploatacją przedsiębiorstwa, bądź z winy zarządu przedsiębiorstwa, bądź z winy pełniących w niem obowiązki osób. Dla zapewnienia zwrotu wynagrodzenia szkód, wynikłych z nieszczęśliwych wypadków, winien koncesjonarjusz ubezpieczyć pasażerów w jednem z towarzystw ubezpieczeniowych, posiadających swą siedzibę w Państwie Polskiem, przyczem najniższa kwota, na którą każda osoba ma być ubezpieczona ma wynosić 5.000 złotych.

Projekt zawiera dalej szczegółowe postanowienia odnośnie do odebrania koncesji, za niewypełnienie potrzebnych formalności, czy też przewinień ze strony koncesjonarjuszy.

—o—

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Organizacja hurtowników manufaktury dla obrony przeciw lekkomyślnym bankructwom odbiorców

W sobotę dnia 28 września br. odbyło się w sali Związku Wierzycieli przy ul. Mikołajskiej 6, zebranie hurtowników branży tekstylnej przy nader licznym udziale przedstawicieli *najpoważniejszych* krakowskich *firm tekstylnych.*

Obrady zagaił w zwięzłem przemówieniu wiceprezes Związku p. inż. Rath, witając zebranych i wyrażając swą radość z objawu organizowania się hurtowego kupiectwa krakowskiego.

Po wyborze przewodniczącego ze starszeństwa p. J. L. Bachheistera, wygłosił p. *Markowicz* treściwy referat, obrazując w sposób jasny i dosadny obecne ciężkie położenie szerokich sfer hurtowników branży tekstylnej, *narażonych ze wszystkich stron na dotkliwe straty* a w szczególności na *złośliwe bankructwa niesumiennych odbiorców*, przeciw którym należy jaknajenergiczniej wystąpić; możliwem to zaś jest jedynie przez stworzenie *silnej organizacji hurtowników* branży tekstylnej. Organizacja ta, któraby obejmowała możliwie *wszystkich* hurtowników na gruncie krakowskim, mogłaby przy jednolitem i zgodnem postępowaniu przynieść kupiectwu hurtowemu wielkie korzyści.

Z kolei przedstawił p. *Dresner* sekretarz Zrzeszenia Hurtownych Składów Tekstylnych przy Związku Wierzycieli w Krakowie formy nowo założyć się mającej organizacji, przyczem podał szczegółowy plan pracy i wytyczne, wedle których organizacja ta mogłaby swój cel osiągnąć.

Po ożywionej dyskusji, w której wzięło udział szereg uczestników, uchwalono wybrać *ścisły komitet* dla opracowania regulaminu dla mającej się założyć organizacji.

Do komitetu zostali wybrani: pp. Markowicz (współwł. firmy Bornstein i Ska), Leon Singer, Sternheim (wspł. f-y Scharf i Sternheim), Holzmann (wspł. f-y Hirschberg, Holzmann i Krieger), J. L. Buchheister i Rubin (wspł. f-y Spira, Rubin i Elbinger) oraz jako doradca p. Perlberger.

—o—

Z sekcji papierniczej przy Krakowsk. Stow. Kupców.

Stosunki dochodowościowe w branży papierniczej są w ostatnich czasach tak ciężkie, iż cały szereg firm dobrze prowadzonych i należycie ufundowanych nie ma możności skromnego zarobkwania.

Składa się na to szereg przyczyn a między innymi jedną z najważniejszych jest nieoglądająca się przed i obok siebie bezplanowa i bezkrytyczna kartelizacja fabrykantów wyrobów papierowych.

Mimo bowiem stwierdzonego stanu znikomej dochodowości ze strony hurtownika-kupca tych towarów, mimo faktu, iż producent wśród naszych warunków żadną miarą nie może pomijać hurtownika, ujawnia się w ostatnich czasach ze strony fabrykantów chęć tak radykalnego zmniejszenia skromnych zarobków tych właśnie kupców-hurtowników, że uniemożliwionem im będzie nabywanie większych zapasów towarowych u wytwórcy.

Spowoduje to zaś nietylko upadek samego kupca, lecz ten niewłaściwy i nieoględny proceder musi też pociągnąć za sobą producenta, który pozbawiony będzie wielkiego odbiorcy, poważniejszych wpływów gotówkowych czy wekslowych a wreszcie możności oparcia kalkulacji wytwórczej wedle stanu zamówień.

Kupcy hurtownicy wytworów papierowych postanowili więc w interesie obrony własnej *również odpowiednio się* zorganizować celem skutecznej obrony przeciw tym nieprzemyślanym krokom fabrykantów.

Zarząd sekcji papierniczej przy Krak. Stow. Kupców pod przewodnictwem p. Efroima *Ratza* zamierza nawiązać pertraktacje ze skartelizowanymi fabrykantami, celem doprowadzenia do porozumienia i znalezienia właściwej drogi pośredniej, którąby sanując dotychczasowe stosunki, dała możność istnienia i obywatelskiego zarobkowania zarówno fabrykantom jakoteż kupcom hurtownikom.

* * *

Celem szczegółowego omówienia tej kwestji oraz powzięcia decydujących kroków, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Grodzka 43) w *poniedziałek dnia 7. października* o godz. 7.30 wieczór druga konferencja kupców papieru, na którą zainteresowanych członków zaprasza *Zarząd Sekcji papierniczej przy Krakwskiem Stow. Kupców.*

—o—

Kalendarz podatkowy
na październik 1929 r.

W październiku br. płatne są następujące podatki:

1) od 15 października do 15 listopada rb. wpłata II. raty podatków gruntowych za bieżący 1929 r.,

2) do 15 października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego we wrześniu rb. — przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe

I — V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze,

3) do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III 1929 r. w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu wymierzonego za 1928 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe,

4) do 1 listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku, wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych) a kwota podatku zapłaconego w terminie do 1 maja rb. wzgl., o ile przed dniem 15 października rb. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za 1928 r. wpłata połowy podatku wymierzonego na 1928 r.

5) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płanicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

—o—

Projekt budowlano-mieszkaniowy
prez. Czesława Klarnera.

Na zjeździe Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie, ma wystąpić prezes Izby przem.-handlowej w Warszawie Czesław Klarner z projektem organizacji ruchu budowlanego. Projekt ten, w chwili obecnej budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Projekt p. Klarnera przewiduje przedewszystkiem zrównanie ceny najmu mieszkań w starych domach z cenami mieszkań w nowych domach, w których czynsz jest znacznie wyższy.

Ochrona lokatorów ma być tymczasowo utrzymana, jednakże przewiduje się jej stopniowe ograniczanie, o ile chodzi o większe lokale. Zupełne zniesienie ochrony lokatorów przewidywane jest za 10 lat.

Wzamian za to, projekt przewiduje budowę 90 tysięcy izb mieszkalnych za sumę 500 miljonów zł., która to suma stanowić ma fundusz budowlany.

Na fundusz ten złoży się szereg pozycyj, z których największa 350 miljonów zł. powstać ma z restytuowania wierzytelności spłaconych na mocy prawa Zoila. Znaczy to, że dłużnicy mieliby dalsze zobowiązania z tego tytułu, z tem jednak, że kapitały, powstałe na tej drodze, przejęłoby państwo, a wierzyciele dostaliby listy zastawne.

Drugą pozycję stanowi 150 miljonów zł. z budżetu państwowego, wreszcie 50 miljonów wpłynąć ma z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Przewiduje się nadto dopływ prywatnego kapitału w ilości około 100 miljonów zł. na skutek osiągnięcia rentowności kapitału włożonego w budownictwo.

Poza tem przemysł budowlany ulec ma daleko idącej racjonalizacji, gdyż według opinji sfer gospodarczych jest to jedna z gałęzi naszego życia gospodarczego, najgorzej zorganizowana, obciążona różnego rodzaju ciężarami i największą ilością dni wolnych od pracy.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach projekt budowlano mieszkaniowy p. Czesława Klarnera.

—o—

Taryfa ulgowa dla masła.

Niezbędne przy eksporcie masła gromadzenie przesyłek w magazynach tranzytowych dla odpowiedniego ich przystosowania do dalszego eksportu przyczyniało się do poważnego obciążenia transportu z powodu przymusowego zastosowania tutaj frachtu łamanego.

Tak sfery gospodarcze, jak i czynniki rządowe wszczęły akcję w kierunku wprowadzenia w życie ulgowej taryfy przewozowej t. zw. „zawozowej" na masło.

W ogłoszonej niedawno taryfie towarowej w rozdziale C. F Ministerstwo Komunikacji wprowadziło po raz pierwszy do polskiej taryfy towarowej taryfę ulgową na masło z tem jednak zastrzeżeniem, że przesyłki jego musza być kierowane do magazynów tranzytowych Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Wobec niespodziewanej redakcji tej taryfy P. I. E. podjął akcję, w której wyniku ustawa ta została zmodyfikowana i przeredagowana w ten sposób, że z taryfy ulgowej zawozowej na masło, będą korzystać wszystkie przesyłki masła kierowane do wszelkich magazynów tranzytowych, w których będzie ono poddane czynnościom, związanym z odpowiedniem przystosowaniem go do eksportu.

—o—

W sprawie eksportu pierza i puchu do Niemiec.

Zdarzają się wypadki, że na niektórych niemieckich stacjach granicznych niemieckie władze kolejowe i celne żądaja od polskich eksporterów pierza i puchu weterynaryjnych zaświadczeń zdrowotności.

Zaznaczyć należy z naciskiem, że żądanie przedkładania takich świadectw nie jest uzasadnione obowiązującemi przepismi niemieckemi i że należy je traktować jako nadużycie, podając fakty niewpuszczenia transportów polskiego pierza i puchu bez świadectw weterynaryjnych do wiadomości Konsulatu Generalnego R. P. w Berlinie lub P. I. E.

—o—

KRONIKA.

Przywóz owoców świeżych i suszonych z Rumunji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie wyznaczyło ostatnio kontyngenty przywozowe na owoce świeże i suszone z Rumunji.

Firmy, reflektujące na uzyskanie zezwolenia na przywóz tych artykułów, zechcą *bezzwłocznie* wnieść podania do Izby przemysłowo-handlowej (ul. Długa 1).

Zastępca poszukiwany



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB
Kraków, ulica Grodzka 46.
Telefon Nr. 3256.

Ostrze do golenia z najlepszej szweckiej stali



Generalne zastępstwo na Polskę:
Fma HENRYK LIPSCHITZ, KRAKÓW
Krakowska 28.

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU
MALARSTWA
I LAKIERNICTWA
WYKONUJE
I. GANS, JASŁO

W miastach wojewódzkich

poszukujemy
AKWIZYTORÓW dla naszego pisma
na bardzo dogodnych warunkach
Zgłoszenia do Administracji Przeglądu Kupieckiego.

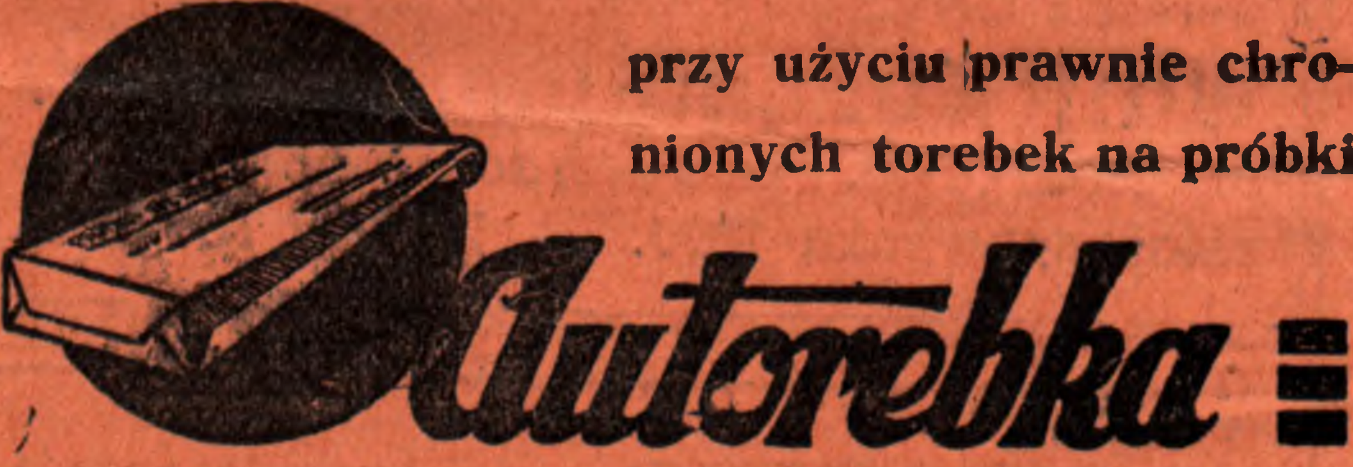
Każdy bucik jest tak dobry jak iego obcas



BERSON
KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Nie potrzebne spinacze!

przy użyciu prawnie chronionych torebek na próbki



prawnie chroniona pod Nr. 17839.
WYTWÓRCY:
WECHSBERG I BLEICHER, Fabryka wyrobów papierowych i kartonaży
Bielsko na Śląsku.

A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY S. A
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

WYKONUJĘ ROBOTY
SZKLARSKIE i LAKIERNICZE
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
EMANUEL GLASER
Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.